CENA 3.— ZŁ

ZRZESZ KASZEBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numera 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X — Wejherowo — czwartek, 27 lutego 1947 — Nr 25

Korzystamy z amnestii

Uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lutego br. ustawa o amnestii jest bodaj jednym z najdonioślejszych wydarzeń w powojennym życiu społeczno-politycznym Polski. Wiele tysięcy ludzi z natury dobrych, którzy na skutek wpływów wojny, na skutek niesumiennej lub wręcz wrogiej propagandy zbłądzili, wróci z poza krat więziennych do wolnego życia codziennych zajęć. Wiele tysięcy ludzi, ukrywających się po lasach, zakłócających dotąd spokój zmęczonej pracą ludności, wróci do swoich rodzin i do życia normalnego. Wielu tysiącom ludzi, błąkających się za granicą, będących dotąd pod wpływem faszystowskiej propagandy Andersa, otwiera się możność powrotu do kraju. Tak więc amnestia jest dziełem, które z jednej strony daje niebywałe dobrodziejstwa zbłądzonym, a z drugiej — daje Polsce setki tysięcy obywateli, którzy z nami wspólnie pracować będą nad odbudową zniszczonego kraju.

Słusznie podkreśla prasa krajowa, że amnestia — **to dzieło nietylko miłosierdzia chrześcijańskiego, ale także dojrzałości i mądrości politycznej czołowych osobistości demokracji ludowej.**

Niema połaci ziemi polskiej, na którejby z największym entuzjazmem nie powitano ustawy o amnestii. Również ludność kaszubska wyraża swoje zadowolenie i swą wdzięczność Rządowi i Sejmowi za dzieło tak wielkiej wagi.

Jakkolwiek mało stosunkowo Kaszubów znajduje się poza kratami za przestępstwa karne i polityczne, jakkolwiek prawie wcale nieznana jest na Kaszubach reakcja podziemna — to jednakowoż korzystają Kaszubi z amnestii, gdyż wielu Kaszubów znajduje się jeszcze za granicą, którzy w obawie przed niepewnością z żalem rezygnowali dotąd z powrotu do ukochanych stron ojczystych. Takich znajduje się dzisiaj jeszcze około 5 tysięcy. Wielu z nich ma w domu żonę i dzieci, z utęsknienie oczekujące na powrót drogiego ojca.

Dzisiaj już znikła wszelka obawa przed niepewnością, dzisiaj Kaszubi, będący za granicą, wrócą napewno do kochanych swoich rodzin Jest to niemała radość dla tych wszystkich, którzy z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc oczekują na drogie im osoby. Radujmy się więc razem z nimi! **(A. L.)**

Deklaracja praw i wolności obywatelskich

oraz ustawa o amnestii uchwalona

W dnu 22 lutego br. Sejm Ustawodawczy uchwalił jednomyślnie deklarację następującej treści:

Sejm Ustawodawczy jako organ władzy zwierzchniej Narodu Polskiego deklaruje uroczyście, iż w swych pracach konstytucyjnych i ustawodawczych oraz przy wykonywaniu kontroli nad działalnością rządu i ustalaniu zasadniczego kierunku polityki państwa będzie kontynuować realizację podstawowych praw i wolności obywatelskich, jak:

a) **równość wobec prawa bez względu na narodowość, rasę, religię płeć, pochodzenie, stanowisko lub wykształcenie;**

b) **nietykalność osobistą, ochronę życia i mienia obywateli,**

c) **wolność sumienia i wolność wyznania,**

d) **praw do nauki, wolność badań naukowych i ogłaszania ich wyników oraz wolność twórczości artystycznej,**

e) **wolność prasy, słowa, stowarzyszeń, zebrań, zgromadzeń publicznych i manifestacji,**

f) **prawo wybierania i wybieralności do organów władzy państw.**

g) **nienaruszalność mieszkania,**

h) **tajemnicę korespondencji oraz środków porozumienia,**

i) **prawo wnoszenia skarg, petycji i podań do właściwych organów władzy państwowej i samorządowej**

j) **prawo do pracy i wypoczynku,**

k) **prawo korzystania z ubezpieczeń socjalnych,**

l) **opiekę nad rodziną oraz nad matką i dzieckiem,**

ł) **ochronę zdrowia i zdolności do pracy.**

Sejm Ustawowdawczy uchwalił również w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie ustawę o amnestii.

Ponad 45.000 więźniów

skorzysta z amnestii

Z łaski Prezydenta Rzeczypospolitej i dobrodziejstwa ustawy o amnestii skorzysta ogółem ponad 45 tysięcy więźniów. Z więzień i aresztów prewencyjnych zwolnionych zostanie natychmiast 25 tysięcy ludzi.

Amnestia — to historyczny akt wielkiej siły moralnej demokracji polskiej. Jest dziełem miłosierdzia i mądrości politycznej.

Pełnomocnictwa dla Rządu

Uchwalona Mała Konstytucja, upoważniająca Rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy, ma brzmienie następujące:

Art. 1. Upoważnia się Rząd do wydawania dekretów z mocą ustawy według zasad ustalonych w przepisach art. 4 ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 71) na okres od dnia zamknięcia obecnej sesji Sejmu Ustawodawczego do dnia otwarcia następnej sesji Sejmu.

Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim ministrom, każdemu z nich we właściwym zakresie działania.

Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Lody na Bałtyku zagrażają handlowi szwedzkiemu.

Sztokholm (PAP). Zamarznięcie Bałtyku wywołało groźbę ograniczenia w poważnym stopniu zagranicznego handlu szwedzkiego na okres najbliższych tygodni. W ciągu ostatnich 24 godzin statki zagraniczne nie mogły przybić do portów szwedzkich. Przed Goeteborgiem zablokowanych jest 40 statków, a na zachodnim wybrzeżu Szwecji nastąpiło całkowite zahamowanie ruchu na skutek olbrzymich zapór lodowych. Akcja łamaczy lodów nie przyniosła żadnych wyników. Od dłuższego czasu również nie wypłynęły na połów kutry rybackie. Wszelka komunikacja morska z Finlandią została przerwana.

Postulaty ludności słowiańskiej w Karyntii

Belgrad (PAP). Agencja Tanjug donosi, że ludność słowiańskiej Karyntii zwróciła się do władz karyntyńskich z żądaniem wprowadzenia do instytucyj rządowych i samorządowych języka słowiańskiego. Ludność powołuje się na oświadczenie delegacji austriackiej w Londynie, że Słowency w Karyntii korzystają z pełnego równouprawnienia z Austriakami. W praktyce jedynym oficjalnym językiem jest dotychczas niemiecki.

Nabożeństwa, pochody i akademie na cześć nowego rządu

Wrocław (PAP). W związku z wyborem nowego Prezydenta i uformowaniem nowego Rządu R. P., na życzenie miejscowego społeczeństwa zostały odprawione w niedzielę dnia 16 bm. we wszystkich kościołach tutejszego powiatu uroczyste nabożeństwa za pomyślność naszego Rządu, który poprowadzi naród ku lepszej przyszłości. Po nabożeństwach odbyły się pochody manifestacyjne oraz akademie, w których wzięły udział szerokie rzesze społeczeństwa.

Ilu jest Serbów Łużyckich

Budziszyn (IP). W związku z toczącymi się rokowaniami w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, znowu wysuwana jest na pierwszy plan kwestia Serbów Łużyckich. Podług obliczeń Związku Serbów Łużyckich żyje w Łużycy około 900 tysięcy mieszkańców, z czego jest około 500.000 Łużyckich Serbów a tylko 400.000 Niemców, pośród których jest wiele niemieckich uchodźców z Czechosłowacji i Polski.

Zeszłoroczny spis ludności w Dolnej Łużycy przeprowadzony był absolutnie niesprawiedliwie, jak stwierdza Związek Serbów Łużyckich. Aby wykazać jaknajmniejsze liczby, dotyczące liczebności Serbów Łużyckich, Niemcy przy spisie ludności posługiwali się policją, fałszywemi informacjami, odgrażaniem się i wszelkimi możliwymi środkami terroru. „Domovina" Serbów Łużyckich wydała z tej okazji ulotki, w których informowała ludność miejscową, jak wypełniać arkusze spisowe, jednak policja niemiecka ulotki te skonfiskowała, aczkolwiek poprzednio ich wydanie zostało pozwolone przez cenzurę. Równocześnie policja niemiecka przeprowadziła rewizje domowe w mieszkaniach funkcjonariuszy organizacji serbsko - łużyckich. To wszystko wpływało na spis ludności, przy którym ludność łużycko-serbska bała się przyznać do swej narodowości. Tym tylko da się wytłumaczyć fakt, że spis ludności wykazuje większość niemiecką. W niektórych miejscowościach uznano arkusze spisowe, na których ludność przyznała się do narodowości serbsko-łużyckiej za nieważne. W innych gminach ludność informowano w tym sensie, że wprawdzie można zadeklarować język serbo-łużycki jako macierzysty, jednak nie wolno przyznawać pochodzenia serbo-łużyckiego.

Nowy zastępca sekretarza generalnego ONZ.

Nowy Jork (PAP). Na miejsce Johna Hutsona, który podał się do dymisji ze stanowiska zastępcy sekretarza generalnego ONZ, mianowano Amerykanina Byrona Pricea.

Sylwetki członków nowego Rządu

Kazimierz Rusinek — min. Pracy Opieki Społ.

Wiceprzewodniczący OKW PPS i generalny sekretarz KCZZ, obecnie Minister Pracy i Opieki Społecznej, urodził się w 1905 roku w Krakowie, jako syn kolejarza.

Studiuje, po ukończeniu szkoły wydziałowej — w Państwowym Seminarium Nauczycielskim, które wkrótce porzuca i przechodzi do pracy jako robotnik w garbarni w Ludwinowie. Rozpoczyna pracę społeczną. W roku 1928 widzimy go na Śląsku Cieszyńskim, w 1930 r. w Grudziądzu na stanowisku sekretarza woj. kom. W Grudziądzu zakłada tygodnik socjalistyczny „Walka Ludu". Prześladowany i więziony przez reżim sanacyjny — przenosi się do Poznania. Znajduje czas, mimo pracy partyjnej i zawodowej, na ukończenie Wyższej Szkoły Dziennikarskiej. Zaczynają się represje policyjne, rewizje, nadzór i więzienie. Po chorobie płuc Rusinek wraca do pracy i zostaje wiceprzewodniczącym Związku Transportowców oraz Związku Marynarzy i robotników portowych Wybrzeża.

Podczas wojny organizuje robotników w Gdyni, tworząc z nich Brygadę Czerwonych Kosynierów. Dostaje się do niewoli, wędruje z jednego obozu do drugiego. W Mauthausen kieruje pracą nielegalnej organizacji, współpracując z obecnym Premierem Cyrankiewiczem. W czerwcu 1945 r. „rząd londyński" przysyła po Rusinka do Mauthausen specjalny samolot. Rusinek odmawia, wraca do kraju i wstępuje do odrodzonej PPS. Ostatnio Kazimierz Rusinek pełnił m. inn. funkcje prezesa nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej przy Prezesie Rady Ministrów.

Włodzimierz Lechowicz -- min. Aprow. i Handlu

Urodził się w 1911 roku, jako syn nauczyciela. Gimnazjum ukończył w Tarnowie, poczym uczęszczał na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Przed wojną pracowła w DOW — 1 w charakterze kierownika referatu prasowego. W okresie studiów oddaje się pracy społecznej nat erenie ruchu zawodowego. Współpracuje z „Kurierem Codziennym Powszechnym", organem centralnym Komisji Porozumiewawczej związków pracowncizych. Jest współautorem deklaracji społecznogospodarczej ruchu pracowniczego. Podczas okupacji staje się jedym z czolowych działaczy Polski Podziemnej. Na terenie stolicy pełni ffunkcje szefa wydziału dywersji osobowej w kierownictwie walki podziemnej na Warszawę. Przy tworzeniu zrębów nowej Rzeczypospolitej staje do pracy państwowej, biorąc udział w organizowaniu Minister stwa Ziem Odzyskanych, gdzie do ostatnich dni pozostawał na stanowisku dyrektora departamentu osiedleńczego.

Pełni ffunkcje wiceprzewodniczącego Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Dr Ludwik Grossfeld — kier. Min Żeglugi i Handlu Zagr.

Dr. Ludwik Grossfeld urodził się w Przemyślu w 1889 r. Po ukończeniu szkoły powszechnej i gimnazjum w Przemyślu, studia prawnoekonomiczne odbywał na Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie, uzyskając doktorat w Krakowie. Jeszcze jako uczeń gimnazjalny bierze czynny udział w tajnych organizacjach młodzieży niepodległościowej i socjalistycznej „Promień" i „Zjednoczenie". Od 1907 roku jest aktywnym członkiem PPS, a w 1925 roku wchodzi do Rady Naczelnej PPS. Podczas pierwszej wojny światowej odbywał 4-letnią służbę wojskową, po czym prowadził w Przemyśle kancelarię adwokacką do 1939 roku, występując głównie w sprawach karnych w procesach politycznych. W szczególności po strajku chłopskim był głównym obrońcą kilkuset uwięzionych chłopów polskich na terenie Małopolski Środkowej. Będąc na emigracji pełnił przez pewien czas funkcję sekretarza generalnego komitetu zgranicznego PPS. W 1940 r. przedostał się do Francji, a stamtąd do Londynu, gdzie do lipca 1943 r. pracował w charakterze sekretarza generlnego w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej. Od lipca tegoż roku do listopada 1944 r. był ministrem Skarbu w rządzie emigracyjnym w Londynie. Po powrocie do Polski w październiku 1945 r. powołany został na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego. Podczas sprawowania urzędu w tym Ministerstwie, jako delegat Rządu Polskiego brał czynny udział w konferencjach ekonomicznych, Organizacji Narodów Zjednoczonych, następnie w posiedzeniach Rady UNRRA, jak również w szeregu międzynarodowych Kongresów Socjalistycznych.

Przedstawiciele Samopomocy Chłopskiej u Premiera

Warszawa (PAP). Dnia 20 b. m. Premier Józef Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów delegację Związku Samopomocy Chłopskiej z prezesem posłem Januszem na czele.

Wyniki wyborów do rad najwyższych Republiki Radzieckiej.

Moskwa (PAP). Dnia 16 lutego odbyły się wybory do Rad Najwyższych ostatnich ośmiu republik radzieckich.

Dzisiejsza prasa przynosi wyniki wyborów do pięciu z tych republik. W Uzbekistanie głosowało 99,99% wyborców, przyczym tylko 0,14% głosujących wypowiedziało się przeciwko blokowi komunistów i bezpartyjnych. W Mołdawii głosowało 99,90% wyborców. Przeciwko blokowi komunistów i bezpartyjnych wypowiedziało się 0,03% wyborców. Na Łotwie głosowało 99,75% wyborców. Wszystkie głosy zostały oddane na blok komunistów i bezpartyjnych. W Kirgizji frekwencja wyborcza wyniosła 99,95%. 99,62% wypowiedziało się za blokiem. W Estonii głosowało 99,38 proc. wyborców. Za blokiem oddano 96,17 proc. głosów.

Stanowisko Czechosłowacji wobec traktatu pokojowego z Niemcami

Wszystkie nasze żądania — powiedział Premier K. Gottwald — i motywy co do traktatu pokojowego z Niemcami, zawarte w memorandum, przedłożonym na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie, kierują się jednym: osiągnąć jaknajwiększych gwarancji, iż agresja niemiecka w przyszłości się nie powtórzy. To znaczy, że domagamy się konsekwentnego rozbrojenia Niemiec i oczyszczenia z hitleryzmu, jak to zostało sformułowane na konferencji poczdamskiej. Jednym z najważniejszych warunków spełnienia tego zadania jest — naszym zdaniem — zlikwidowanie nie tylko niemieckiego potencjału zbrojnego, ale także gospodarczej opory niemieckiego imperializmu, jak to dzieje się w radzieckiej strefie okupacyjnej, mianowicie znie sienie niemieckich karteli, unarodowienie wielkich gospodarczych — przedsiębiorstw i wogóle przedsiębiorstw, będących w posiadaniu hitlerowców, jakoteż przeprowadzenie reformy rolnej, skierowanej przeciw ko junkierskiej szlachcie i hitlerowskim obszarnikom. O ile chodzi o kwestię federalizacji lub centralizacji państwa niemieckiego, to jest jasnym, że jednolita struktura gospodarcza i jednolita administracja ułatwiłaby jednolitą kontrolę Niemiec jako też jednolite przewychowanie niemieckiej ludności.

Polski węgiel i cynk dla Holandii

Polska umowa handlowa z Holandią

Do licznych umów handlowych zawartych przez Polskę w okresie powojennym dochodzi ostatnio umowa handlowa i płatnicza, podpisana z rządem holenderskim.

Umowa przewiduje wzajemny obrót towarowy saldujący się zarówno po stronie importu jak i eksportu sumą około 15 milionów florenów.

Lista artykułów przewidzianych na import do Polski w roku 1947 obejmuje m. in.: cynę, kauczuk, artykuył elektrotechniczne, chemikalia, art. farmaceutyczne, materiały dla produkcji emalierskiej i szklarskiej, konie, bydło, niektóre tłuszcze i art. kolonialne.

Eksportować będziemy do Holandii: węgiel, cynk, wyroby żelazne, tkaniny bawełniane, szkło porcelanę, sole potasowe i t. p.

Podpisany dodatkowo protokół przewiduje dostawę przez Holandię holowników i barek dla Odry, oraz drag, kutrów rybackich i różnych urządzeń portowych i maszyn na łączną sumę 30 mil. florenów.

Wykonanie zamówień portowo - rzecznych w ramach wspomnianego protokółu dodatkowego oparte będzie częściowo na warunkach kredytowych. Udzielony Polsce w tym celu kredyt wynosi 100 mil. florenów, nie licząc kredytu technicznego wynoszącego 5 mil. florenów.

Pięć milionów zł na wczasy dla uczniów w rzemiośle.

Związek Izb Rzemieślniczych przeznaczył 5 milionów złotych na wczasy dla uczniów. Wszyscy są bezpłatne i przyznawane w formie nagród dla czyniących najlepsze postępy w nauce. Czas trwania wczasów przewidziany jest na dwa tygodnie

Wieści z kraju i świata

POLSKA

Łódź (PAP). Na terenie woj. łódzkiego przeprowadzono rejestrację młynów w związku z wejściem w życie ustawy o koncesjowaniu handlu zbożem. Spośród 758 młynów zarejestrowanych, 287 stanowią własność państwową. Są to na ogół młyny większe, przemielające dziennie ponad 10 ton zboża. Wszystkie młyny będą miały prawo zkupu zboża.

Kraków (PAP). Drobne kupiectwo m. Krakowa podjęło akcję ufundowania pomnika, na placu przy ul. Szerokiej, na miejscu rozstrzelania przez Niemców 28 października 1943 r. 30 Polaków. Prace nad budową pomnika są w toku, projekt jest już gotowy, zebrano również odpowiednie fundusze.

Sosnowiec. W styczniu br. w Sp. Akc. Fabryk Chemicznych „Radocha" w Sosnowcu uruchomiono produkcję kwasu fosforowego technicznego. Wysokość produkcji wynosi 10 ton kwartalnie. Kwas fosforowy techniczny stosowany jest do otrzymywania soli potasowych oraz do bejcowania żelaza.

W dniu 3 lutego br. Fabryka Związków Organicznych „Rokita" uruchomiła produkcję podchlorynu sodowego. Artykuł ten produkowany jest metodą półciągłą na razie w wysokości 1 tony na dobę.

Katowice (PAP). W związku z projektowaną amnestią, z inicjatywy związków zawodowych, zorganizowane zostały na Śląsku komitety, mające na celu roztoczenie opieki i udzielanie doraźnej pomocy zwolnionym więźniom. Przy komitetach tych zorganizowane zostały również biura pośrednictwa pracy celem zaopatrzenia amnestionowanych w pracę i locum.

KRAJE EUROPY

Wiedeń (PAP). Zastępca dowódcy wojsk merykańskich w Austrii, gen. Keyes, zwrócił rządowi austriackiemu złote monety wartości 4.743 tysiące dolarów, zrabowane przez hitlerowców.

Praga (IP). Znany orientalista czeski p. profesor Zelenka pracuje obecnie w Kairze nad nowym słownikiem arabsko-czeskim. Jego współpracownikami są członkowie Instytutu arabskiego przy uniwersytecie El Azhar. Pracami nad słownikiem żywo interesuje się prasa egipska, która poświęca także wiele uwagi projektowi pros. Zelenki uproszczenia nowoczesnego języka arabskiego, polegającego na uzgodnieniu języka literackiego z językiem potoczeym. Projekt prof. Zelenki przyjęty został przez członków Instytutu arabskiego przy uniwersytecie El Azher z wielkim zainteresowaniem.

Londyn (PAP). U wybrzeży Norfolk rybacy angielscy zauważyli góry lodowe, wynurzające się z wody na wysokość 6 mtr. Podobnego zjawiska nie obserwowano na morzu Północnym od niepamiętnych czasów

NA INNYCH KONTYNENTACH

Nowy Jork (PAP). Z Atlanta donoszą, że senat Stanu Georgia uchwalił 36 głosami przeciwko 15 projekt ustawy uniemożliwiającej murzynom branie udziału w wyborach.

Nowy Jork (PAP). 4-ro motoroyy samolot „Iwa" pobił o 12 minut dotychczasowy rekord przelotua przez Atlntyk, odbywając drogę z Shannon w Irlandii do Nowego Jorku (5025 km) w 12 godzin 36 minut. Aparat ten, na pokładzie którego znajdowało się 35 osób, rozwinął przeciętną szybkość 400 kilometrów na godzinę

Mexico City (PAP). B. premier hiszpańskiego rządu republikańskiego Giral przybył do Meksyku z Nowego Jorku. Po krótkim odpoczynku Giral zamierza objąć znowu katedrę profesora politechniki.

Kair (PAP). Z Kairu donosi agencja France Presse, że wobec tego, iż brytyjskie siły zbrojne zakończyły już ewakuację Aleksandrii, kwatera główna przygotowuje się do ewakuacji Kairu. Różne koszary w tym mieście zostaną przekazane armii egipskiej między 17 a 31 marca. Po tej ostatniej dacie w Kairze nie pozostanie ani jeden żołnierz angielski. Kwatera główna Srodkowego Wschodu znajduje się już od kilku tygodni na wybrzeżach kanału Suezkiego, gdzie skonstruowano również gros sił brytyjskich w wykonaniu traktatu anglo-egipskiego z roku 1936, który przyznaje Wielkiej Brytanii strzeżenie Suezu do roku 1956.

Sprawy katolickie

(Poniższe wiadomości przejęliśmy z „Gościa Niedzielnego" z dnia 23. bm.):

Audycje polskie w radio watykańskim.

Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej donosi, że w programie radia watykańskiego znajdzie się w miejsce 2 dotychczasowych, 5 kwadransów tygodniowo dla Polaków. Kierownikiem audycji polskich w radio watykańskim jest O. Lasoń, Jezuita.

O dogmat Wniebowzięcia M. B

Prawda o wzięciu ciała Maryi do nieba nie została dotychczas przez Kościół ogłoszona jako dogmat, choć jest ona w Kościele powszechna i sięgająca najdawniejszych czasów chrześcijaństwa. Dowodem tego m. in. najstarsze kazania maryjne ojców Kościoła wschodniego, które, na ogólną liczbę 29 kazań poświęconych Matce Najświętszej, w 9 kazaniach mówią o wniebowzięciu Najśw. Maryi Panny, przy czym kaznodzieje niejednokrotnie stwierdzają, że prawda jest najdawniejszej tradycji, która przechodzi z ojca na syna. Obecnie wydaje się, że chwila ogłoszenia tego dogmatu jest bliska. Po ostatniej wojnie zewsząd podnoszą się coraz liczniejsze głosy zwracające się do Ojca św. o ogłoszenie dogmatu o Wniebowzięciu. W dniu 7 stycznia br. papież przyjął ks. Rostiniego, sekretarza włoskiego komitetu dla sprawy ogłoszenia dogmatu o Wniebowzęciu. Komitet ten zajmuje się sprawami przygotowawczymi.

Nowi misjonarze w Tybecie.

Trzech kapłanów, dwóch Szwajcarów i jeden Belg, odleciało z londyńskiego lotniska do Indii brytyjskich. Ostatnim celem ich dwumiesięcznej podróży są dzikie góry transhimalajskie w Tybecie. Księża ci należą do słynnego klasztoru na przełęczy St. Gothard w Szwajcarii. Już od szeregu lat kilku zakonników z tego samego klasztoru przebywa w Tybecie niosąc pomoc moralną i materialną podróżnym tubylców.

Stosunki dyplomatyczne Rumunii ze Stolicą św.

Ostatnio Rumunia rozpoczęła kroki celem unormowania stosunków ze Stolicą św. Ojciec św. zamianował kierownikiem nuncjatury w Bukareszcie msgra O'Hara, biskupa z Savannach w Stanach Zjednoczonych.

128 Rodzin 1570 dzieci.

Małe katolickie miasto Plessiville, prow. Kwebek, w Kanadzie może się poszczycić większą kwotą kanadyjskiej „zapomogi rodzinnej", niż jakiekolwiek inne miasto w całym Dominium. Figurują w onym mieście rodziny: Oskar Tardifs z 25 dziećmi, Józef Bernard z 23, Piotr Vigeault z 22, Józef Gagon z 20. Jest tam jedna rodzina z 19 dziećmi, inna z 18, dwie z 17, pięć z 16, siedem z 15, jedenaście z 14, trzynaście z 13, osiemnaście z 12, dwadzieścia pięć z 11, oraz czterdzieci i jedna z 10 dziećmi. Widocznie mieszkańcy z Plessiville wolą przykazanie Boże „Rośćie i mnóżcie się", niż hasło pewnego Sangera „Rodzin z dziećmi nie przyjmuje się".

Reformaci czy Franciszkanie?

To pytanie stawia sobie wielu mieszkańców Wejherowa i okolicy. Stało się ono aktualne od chwili, gdy Ojcowie i Bracia w ciemnobronzowych habitach, po wielu latach znów powrócili w prastare mury świątyni i klasztoru wejherowskiego. Dla wyjaśnienia chcę przytoczyć krótko najważniejsze momenty historyczne dotyczące nazwy i powstania OO. Reformatów. Nazwa „franciszkanie" wywodzi się od założyciela potężnego zakonu — św. Franciszka z Asyżu (ur. 1182 a um. 1226). Gdy więc gorliwość w zachowaniu ściśle reguły, z powodu naturalnej słabości ludzkiej ostygła, to jedni Franciszkanie zadowolnili się mniej ścisłym przetsrzeganiem reguły, zwłaszcza co do ślubu ubóstwa, a drudzy starali się możliwie dokładnie co do litery zachowywać przepisy reguły. Ale z biegiem czasu ci drudzy poczęli stygnąć w zapale, tak że w końcu okazała się konieczna reforma w zakonie franciszkańskim. Ci ostatni, którzy według reformy czyli naprawy żyli i regułę dokładniej zachowywali, to franciszkanie, którzy od reformy przyjęli nazwę reformatów, czyli zwolenników zreformowanego życia według intencji św. Franciszka.

Do czasów Leona XIII były w Polsce cztery odgałęzienia zakonu franciszkańskiego. I to: franciszkanie konwentualni, zwolennicy łagodniejszego kierunku zwłaszcza co do ubóstwa. Dalej franciszkanie obserwanci, w Polsce jedynie zwani bernardynami i franciszkanie reformaci, którzy jeszcze ściślej od obserwantów zachowywali regułę, oraz kapucyni noszący brody i bronzowe habity. Dopiero Ojciec św. Leon XIII w trosce o dobro Kościoła św. i zakonu franciszkańskiego, złączył na mocy osobnej bulli, franciszkanów obserwantów (bernardynów) i franciszkanów reformatów w jedną rodzinę. Urzędowa nazwa odtąd brzmi: Zakon Braci Mniejszych, po łacinie Ordo Fratrum Minorum, w skrócie O.F.M., a powszechnie w całym świecie zakonników tych zowią franciszkaninami.

Jedynie w Polsce, prawdopodobnie w celu utrzymania tradycji jedne prowincje zatrzymały nazwę tylko „reformatów", a drugie „bernardynów", bo w istocie bernardyni i reformaci jako tacy są skasowani na mocy zarządzenia Ojca św. Leona XIII. Dlatego wszędzie tam, gdzie w klasztorach w Polsce i zagranicą znajdują się członkowie zakonu franciszkańskiego noszący ciemnobronzowe habity słusznie zwać się powinni „franciszkanie", a nie reformaci lub bernardyni, stosując się do nazwy jaką mają w całym świecie. Od Papieża Leona XIII istnieją w całym świecie następujące zakony franciszkańskie. 1. Franciszkanie. 2. Franciszkanie Konwentualni noszący czarne habity, którzy jedynie w Polsce zwią się krótko franciszkanami. (Wd. Rycerza Niepokolanej). 3. Kapucyni.

Nie ulega tedy najmniejszej wątpliwości, że my franciszkanie w ciemno - bronzowych habitach, których Jego Excelencja X. Biskup Kowalski w dniu 4 paździerika 1946 r. uroczyście wprowadził do klasztoru, którym oddał napowrót opiekę nad Kalwarią Wejherowską, jesteśmy prawowitymi spadkobiercami i dalszym ciągiem dawnych reformatów.

O. Kazimierz Jezierski O. F. M.

Przemysł metalowy na Pomorzu

Przemysł metalowy w okręgu pomorskim doznał w czasie działań wojennych bardzo poważnych strat. Budynki fabryczne zostały zniszczone w 50%. Wyposażenie fabryk zdewastowane względnie wywiezione w 90%.

Okręg pomorski nie posiadał rozbudowanego przemysłu metalowego; istniejące tu zakłady można zaliczyć do rzędu średnich i małych. Przyczyna tego zjawiska jest niezmiernie prosta — zbyt wielkie oddalenie od złóż węglowych. Jedynym wielkim obiektem, będącym obecnie w odbudowie jest huta „Stojczyn" pod Szczecinem, która paliwo sprowadzała tanią drogą wodną ze Śląska.

Zakłady przemysłu metalowego nastawione były przed wojną przeważnie na produkcję maszyn rolniczych. W dziale fabryk maszyn rolniczych nadawało się do odbudowy kilkanaście zakładów. Niektóre z nich pracują już od szeregu miesięcy, inne są w stadium uruchomienia. W Słupsku dawna fabryka Ventzky, mająca zatrudniać w przyszłości 1000 pracowników specjalizuje się w produkowaniu pługów, kultywatorów i młockarń. Fabryka w Resku produkuje dojowniki, opielacze, sortowniki, fabryka w Berlinku produkuje pługi typu „Piorun". Obie fabryki zatrudniają każda po 100 robotników. W ciągu najbliższych trzech lat ilość pracowników tak jednej, jak i drugiej fabryki wzrośnie do 250.

Ważną pozycją w przemyśle metalowym jest produkcja puszek konserwowych. Największa i najnowocześniejsza w Polsce fabryka puszek znajduje się w Gdańsku. Fabryka ta przystąpi już w najbliższym czasie do produkcji puszek z blachy białej. Druga fabryka puszek, uruchomiona w r. 1946 znajduje się w Golonogu. Trzecia z kolei fabryka puszek powstanie w Szczecinie.

Zakłady przemysłowe Hoene w Oliwie produkują tabor wąskotorowy i wózki torowe dla Ministerstwa Komunikacji, oraz dokonują prace, związane z montażem dźwigów.

Fabryka lin Schroeder w Gdańsku przeprowadziła w grudniu pierwsze próby skręcania lin stalowych.

Fabryka gazomierzy „Arkona" w Tczewie znajduje się jeszcze w stadium przygotowań. Produkować będzie także boje sygnalizacyjne. Fabryka wyposażona jest w 50%. Przewiduje się w przyszłości poważny eksport gazomierzy. Produkcja boi sygnalizacyjnych uruchomiona będzie w kwietniu, a produkcja gazomierzy w połowie bież. roku.

Elbląska fabryka parowozów produkuje popielniki i budki maszynistów, pomyślana jest więc wyłącznie jako pomocnicza. Ze względu na poniesione zniszczenia, fabryka ma na razie wielkie trudności.

Fabryka obrabiarek w Gdańsku wytwarza wiertarki, piły i wyrównjarki.

W Elblągu pracuje fabryka wyrobów blaszanych, wytwarzająca naczynia mleczarskie. Wartość produkcji przekroczyła 2 miliony złotych miesięcznie.

Fabryka „Daimon" w Gdańsku wytwarza miesięcznie 20.000 sztuk latarek elektrycznych kieszonkowych, plan na rok 1947 przewiduje zwiększenie produkcji do 50 tys. miesięcznie. Trwają prace przygotowawcze do uruchomienia produkcji latarń do samochodów.

W Łobezie znajduje się fabryka siatek drucianych, która wytworzyła dotychczas 8 ton. W przyszłości ma pracować na eksport.

Wielkie zniszczenia w zakładach przemysłu metalowego nie pozwalają na pełną produkcję tych zakładów, przypuszczać należy, że jednak w najbliższym czasie, dzięki postępującym szybko remontom osiągną one pożądane wyniki.

ALEKSANDER MAJKOWSKI 175

Żëcé i Przigodë Remusa

Zvjercadło Kaszubskji

— Remus — rzekł Trąba, drężącë wod zibu. — Żebe przenomnji do rena dożdac, bo mje sę zdaje, że tu pod nami sę grunt ziboce.

I mje sę tak zdavało. Po chvjilë Trąba pitoł:

— Jakuż to może bec godzena?

— Podlug moji wudbë to ju musi bec kol polnje nocë.

Strząsł sę Trąba i rzekł:

— To czas, chdze rożni njedobri duchë mają svoję pojigę. Czuł të, jak tam te pse wujodają?

Jô nadsłuchivoł. Przez vjater i szum morzô verazno czuc beło wujodnaje psóv, jakbe całi zgrajl.

— Może tu njedalek jednak ludze mjeszkają! — pomesloł jem sobje i rzekł jem do Trąbë. Ale won krąceł głovą:

— Tak nje szczekają psë gburskji woborë. To będze znovu jakô nocnô womona i gvesno njic dobrigo.

Na chvjilę to psov wujodanje wo przestało a ma vëstovjała wusze, czë sę znovu czuc nje dô. Nie długo też a szczekanje sę rozlegało zovu, ale vjele krocij nas i głosnji. Przestałasma wostrima woczoma v tę nocną pustą, po chterni tero vjater szar poł zemnjice, kręceł je v dzivni — sztołtë i nekoł tam, zkąd Łeba szła. Wujadanje psóv ju vjęcij nje woprzestało. Grało wono dalek i szerok po błotach, jakbe chto całe karno psóv z lincuszka spusceł. A nadchodzeło czım dłużij, tım bliżij. V tim z nich potarganich zenmjic vedobivô sę postacejô dużo, jakbe głovą sigała chmur i dlugiimı krokoma v njebivaiim pospjechu nekô nje dalek wod naszich chrostóv v gromadze ze mgłami ku Łebje. Długji kołnjerz jak skrzidła szętoperza z plecóv wukozkji szętolel sę ve vjetrze a vesokji kłobuk spiczastı zakrivoł głovę.

— To nen pjekjelnı malorz ze Sorbska! — strzeiło mje do głovë. Ale won nekoł, jakbe za njım gonjilë, le rzechotanje sę rozleglo, jak mijoł nas. Za njim też gonjiło nje potemu. Rożni zvjerz dzekji. Jeleń nebivałi vjelgosce, rogii na piece a nozdrza ku gvjozdom nekoł jak szołoni gorą strasznı zibji. Za njim nekalë dzekji, łiszczącı bjolımı klami, z pjenjizną bjołą z peskov cekącą. Za dzekjim zvjerzem gnałë łagodné sarnë, lese, zajkji, vjilkji. Za njimi zgraja psóv. Zibotoł sę pod nami gruńt, ale tam, chdze nen zvjerz nekoł, tam anji voda pod njim nje priskała. Za zvjerzem natirzeła na vjelgjim konju postacejô njevjastë. Vłose ji czesoł vjater, a ve vjidze gvjôzd szklela na ji głovje małô koruna złotô. Nad nją vesoko v chmurach płenął skrzidlati smok: skrzidła rozpjęti szeroko, jakbe njimi przekrëc chcoł tę całą pustą. Slode cignął wogon rebji, długji, a pod jego skrzidłami i wogonem nekało vojsko — zbrojnich ludzi vjechrzem i pjechti z trzoskjem, gvjizdem i szorem.. Tak chiże ta zjava kanęła na Błotach i zgjinęła na vschodze, chdze porene mjało vińsc słuńce, żem ledvje sę przëzdrzoł a ju ji nje beło. Alem to vjidzoł dobrze, że anji voda pod tą zgrają nje priskała, anji trova sę nje zgjinęła pod kopetami konji. Le na gvołt trzęsavjisko sę zazibotało. — Strząsł sę gruńt pod nami, a vjelgô fala vodë przelała sę przez nasze legovjisko. Przelała sę i wuplinęła nazod.

— Cuż to beło? — szeptoł Trąba, duzi na mje robjące woczë. — Tec to kraj womon i czaróv! Remus, żeli ma tu żevi vińdzema, to jakji dobri nasz patron v njebje mô nad nami zlıtovanje. Jak ta fala vodë będze vjęcij razi zachodzeła, to naju spłocze v torfë i mułe. Jak meslisz? Czebe nje vząc na pomoc moji kanonë?

Przeboczeł mje sę v ti cężkji chvjilë stari nasz Mjichoł na pustkovju, jak won tam za mojich młodich lôt na zemę i mroz trąbjic vekł na zbładzonigo. Tak rzekł jem do Trąbë:

— Grej — Może rovnak chdze wuczują ludze, chternim vjadomi sposób vedostanjô sę z tich czornich zaczarovanich Błot.

I Trąba zaczął dąc svoję zvecząjną pjesnją wo wopjece Boskji. Groł ję tak potężną modlitvę v tim jinnovjerczim kraju na te straszné trzęsavjiska, pełne womon i wurzasu.

Groł ję i groł, ale njick sę nje wodezvało krom cężkjigo stękanjô z pod zibji, rëku dalekjich dun morskjich i pluskanjô vodë naszich nóg.

Na Ziemi Kaszubskiej

Kupujemy Sztandar!

Nie wszystkim zapewne wiadomo, że rozkazem Marszałka Polski Generała Roli-Żymierskiego jedna z dywizji Wojska Polskiego została nazwana „Dywizją Kaszubską".

Jeden z pułków przynależny do tej dywizji, mianowicie 41 pal. stacjonujący we Wrzeszczu otrzymał nazwę 41 wejherowskiego pułku artylerii lekkiej.

Tak więc miasto Wejherowo a z nim powiat morski dostąpiły zaszczytu posiadania własnego pułku, jednostki, którą musimy ukochać i jaknajsilniej z sobą związać.

W związku z tym powstała myśl ufundowania pułkowi sztandaru a równolegle z tym postanowiono ufundować sztandar dla 52 Kołobrzeskiego Morskiego Baonu Saperów, stacjonującego w Wejherowie, na miejscu dawniejszego Baonu Morskiego.

W tym celu powstał Komitet Honorowy w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa pow. morskiego. Poza tym powołano do życia Komitet Wykonawczy z przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej, ob. Franciszkiem Kowalskim, na czele. W skład Komitetu weszli: ob. ob. Oderowski, starosta morski, Szczęsny, burmistrz m. Wejherowa, Piór, burmistrz miasta Pucka oraz ob. ob. Kujawa, Grabski, Frankowski, Szutta i Grzenkowicz.

Składki na zakup sztandaru bezpośrednio po ukonstytuowaniu się Komitetu zaczęły płynąć szeroką strugą.

Ofiarodawcy wpłacając pewne kwoty wzywają do łańcucha swych bliskich znajomych i proszą aby ci uiszczając wpłaty wciągnęli do złożenia ofiar dalsze kręgi swoich znajomych tak, by łańcuch składek objął wszystkich obywateli oraz wszystkie instytucje i firmy, znajdujące się na terenie powiatu.

Poniżej podajemy wykaz dokonanych dotąd wpłat:

1. Ob. Grabski Stanisław 1000 zł wzywa Kujawę; 2. ob. Kujawa Kazimierz 1000 zł wzywa ob. ob. Witkowskiego (Gościcino), Wójcika (Fabr. Obuwia), Grzenie (Odzież), Markiewicza i Drewę; 3. ob. inż. Rotkel 500 zł; 4. Nadleśnictwo Wejherowo 1000 zł wzywa Nadleśnictwo Góra, Gniewowo i Darżlubie; 5. ob. Dolecki 1000 zł wzywa ob. Ujmę (Społem); 6. z ramienia Zw. Kupców ob. Pohlocki 4000 zł wzywa członka Zw. Kupców ob. Brunona Grzenkowicza, 7. ob. Wójcik 2000 zł wzywa ob. ob. Korusiewicza i Gańczarskiego z Rumi-Zagórze; 8. ob. Drewa 1000 zł wzywa ob. ob. Kaca i Lorenca; 9. ob. burmistrz Szczęsny 1000 zł wzywa ob. Piórа (Puck). 10. ob. Kowalski 500 zł wzywa ob. ob. Skierskiego, Zielińskiego, Karasia, Mazurkiewicza i Krefta; 11. Spółdzielnia „Społem" 5000 zł wzywa Spółdzielnię „Rolnik"; 12. ob. Witkowski Gościcino 2000 zł wzywa ob. ob. Dutka, Jahnza, Bauera, Szymańskiego, Nierzwicka i Żywickiego wszyscy z Gościcina.

Wezwanych do łańcucha składek prosi Komitet o wpłacenie zaofiarowanych kwot do KKO. pow. morskiego na konto S.P. na „Zakup Sztandaru" oraz do składania także nazw firm oraz nazwisk tych, którzy mają być wezwani przez wpłacających do dalszych ogniw łańcucha.

„Chór Juranda" w Wejherowie

Dziś wieczorem o godz. 19-tej daje w Wejherowie gościnny występ znany w Polsce i za granicą zespół rewellersów „Chór Juranda". Występy Chóru Juranda cieszą się wszędzie wielkim powodzeniem, gdyż przedstawia on zawsze doborowy i pogodny program. Zespołowo towarzyszy Halina Wiórkowska — solistka na akordeonie. A zatem amatorzy dobrej piosenki i dobrej muzyki spotykają się dziś o 19-tej w sali Prusińskiego.

Wejherowo

Powiatowa Biblioteka Publiczna komunikuje, że począwszy od dnia 15 bm czynna jest znów codziennie (tylko w dni powszednie) w godzinach od 16 17-tej Wypożyczalnia książek, obejmująca obecnie ponad 1500 tomów, mieści się w „Domu Kultury i Sztuki" (I piętro) i dostępna jest dla każdego mieszkańca miasta i powiatu za minimalną opłatą.

Kierownictwo Biblioteki zwraca uwagę swoich czytelników na nowe postanowienia regulaminu, obowiązujące z dniem 15. 2 .1947, a mające na celu roztoczenie troskliwszej opieki nad książką i jej uregulowanym krążeniem wśród czytelników. Opieszali czytelnicy, niereagujący na powtórne urgensy, upomniani będą odtąd publicznie na łamach „Zrzeszy". Uwaga: już w najbliższym numerze gazety ogłoszony zostanie pod hasłem: „Warto czytać!" interesujący konkurs z wartościowymi nagrodami dla pilnych czytelników książek.

Edward Ogórek Kier. Biblioteki.

— Tymczasowy Zarząd Towarzystwa Hodowli Gołębi Pocztowych „Gryf 010" Wejherowo, zwołuje na dzień 2 marca 1947 r. o godz. 13.30 nadzwyczajne walne zebranie w lokalu ob. Naczka przy ulicy Wałowej 25 z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania, 3) Ustąpienie zarządu, 4) sprawdzenie obecności, 5) opłata składek członkowskich, 6) wybór nowego zarządu, 7)komunikaty, 8) wybór komisji lotowej, 9) sprawy ogólne, 10) wolne wnioski dyskusja, 11) zakończenie. — Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zainteresowani mile widziani. Zarząd.

Cennik artykułów reglamentowanych.

(Liczby kolejno: producenta, hurt. i detal.).

Drób za 1 kg: Gęsi, kaczki, indyki wagi żywej 2 zł. Drób bity skubany — 5,50 6 złotych.

Nabiały: (za 100 ltr. i 1 ltr.) Mleko pełne 65 — 88 — 1,20; Mleko chude — 40 — 0,50; Masło za 1 kg 44 — 48 — 52,80; Ser pełnotłusty (za 100 kg i 1 kg) 1305 — 1450 — 16; Ser chudy 540 — 600 — 6,70; Twaróg 360 — 400 — 4,80; Śmietana (za 100 ltr. i 1 ltr.) 287 — 330 — 4; Jaja (za 100 kg i 1 kg) 2000 — 2800 — 30; Mleko sproszkowane (za 1 kg) 12,30 — 13,70 — 15; Jaja wapnowane (za 1 sztukę) — 2,50 3; Ser topiony za 1 kg 30.

Tłuszcze roślinne: (za 1 kg) Olej surowy nieraf. 26 — 29 — 32; Olej rafinowany 34 — 37,50 — 41; Margaryna 41,35 — 44,65 50; Margaryna - kompozycja Va z oleju rzepakowego 79,57.

Działalność poczty na Wybrzeżu.

(Ruch z krajów zamorskich. Pierwsze liczby oznaczają ilość worków listowych, drugie — ilość worków paczkowych, trzecie — ilość paczek).

Anglia — 7699 — 61.582; Argentyna 7 — 56 — 1030; Brazylia 19; Dania 34; Norwegia 17; Stany Zjedn. Am. Półn. 344 66.857 — 200.571; Szwecja 66 — 534 — 1602; razem 487 — 75.146 — 264.795.

Największe transporty poczty zamorskiej nadeszły: dnia 8. 1. 47 r. statkiem „Marine Raven" 3093 worów paczkowych; dnia 23. 1. 47 r. statkiem „Jutlandia" 46.387 worów paczkowych; dnia 25. 1. 47 r. statkiem „Mormacread" 19.696 worów paczkowych.

(Ruch z Polski do krajów zamorskich. Pierwsze liczby — worki listowe, drugie — worki paczkowe).

Szwecja 21 — 17; Dania 12 — 18; Norwegia 11 — 7; Anglia 301 — 27; Finlandia — 33; Stany Zjedn. Am. Półn. 141; Argentyna 14; Kanada 29 — 6; Brazylia 14; Belgia — 8; Holandia — 27; Urugwaj 10; Australia — 2; Palestyna — 5; Egipt — 1; razem: 553 — 151.

Rybactwo na Pomorzu Zachodnim.

Szczecin (PAP). Wykorzystując okres zimowy spółdzielnie pracy w poszczególnych ośrodkach rybackich na Pomorzu Zachodnim równolegle z uruchomieniem warsztatów sieciarskich, beczkarni, małych stoczni do drobnych napraw jednostek rybackich czynią przygotowania do zbliżających się połowów wiosennych. Niezależnie od tego jest przeprowadzane przez szczeciński i darłowski Morski Urząd Rybacki przeszkolenie rybaków, mające na oku zapoznanie nowego elementu z obsługą motorów, naprawa sieci, przepisami administracyjnymi itp. Obec nie Wybrzeże Zachodnie posiada około 400 rybaków. Liczba ta jest za niska w odniesieniu do potrzeb, toteż starania Morskiego Urzędu Rybackiego skierowane są na zwiększenie obsady rybaków, co przeprowadzane jest na drodze przydziału dla nich jednostek pływających. W ostatnich dniach rybacy otrzymali dalsze 4 kutry, a poza tym przeprowadzane są starania o rewindykacje jednostek pływających.

ZE SPORTU

Mecz bokserski pomiędzy K.S. „Pionier" ze Szczecina a „Gryfem" wejherowskim zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 13:3. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Zawodnicy „Pioniera" na 1-szym miejscu.

Waga musza: Kalusz—Miller. Na skutek silnej przewagi Millera sędzia przerywa walkę w 3-ciej rundzie.

Kogucia: Manikowski przegrał w 3-ciej rundzie przez k. o. z Bryłą.

Piórkowa: Papurzyński przegrał na punkty z Ziółkowskim.

Lekka: Żelazny przegrał na punkty z Kowalskim.

Półśrednia: Łączny wygrał na punkty ze Sikorą.

Średnia: Gapski—Meller. Z powodu kontuzji oka u Mellera sędzia przerywa walkę w 2-giej rundzie.

Półciężka: Jaśkiewicz przegrał przez k. o. w I r. do Borka.

Ciężka: Ćwik przegrał w 2-giej rundzie z Chrustowskim.

Pozatym odbyła się walka pokazowa między Kozłowskim „Pionier" i Kreftem „Gryf", zakończona remisowo.

INFORMUJEMY

Zmiany w systemie zaopatrzenia kartkowego kolejarzy w artykuły włókienniczo-skórzane

Zaopatrzenie kartkowe pracowników podległych Ministerstwu Komunikacji w artykuły włókienniczo - skórzane w I, II, III i IV kwartale 1946 r. odbywało się centralnie t. zn., że kolejarze byli wyłączeni z ogólnej sieci zaopatrzenia i pobierali należne im artykuły bezpośrednio z Ministerstwa Aprowizacji i Handlu. Na życzenie Ministerstwa Komunikacji system ten ulegnie zmianie. Począwszy od I kwartału 1947 r. pracownicy kolejowi zostają włączeni do ogólnej sieci rozdzielczej, zaopatrywanej za pośrednictwem właściwych Wojewódzkich Wydziałów Aprowizacji i Handlu.

Wszystkie sprawy związane ze zmianą systemu zaopatrzenia kolejarzy załatwią Wydziały w porozumieniu z właściwymi Dyrekcjami Okręgowymi Kolei Państw.

Z ruchu repatriacyjnego i przesiedleńczego.

W ruchu repatriacyjnym DOKP Gdańsk przewiozła w styczniu br. w 132 wagonach 5283 osób, z czego 5036 przybyło trzema transportami z Anglii, a 247 osób z Danii i Szwecji. W tym samym miesiącu sprawozdawczym przewieziono w 70 wagonach 212 przesiedleńców i 36 szt. inwentarza. Przesiedleńców obcych narodowości było 172 Rosjan i 3 Czechów.

W pierwszych dniach stycznia uruchomiono w okręgu DOKP Gdańsk 2 transp. wysiedleńcze pod hasłem „Niemcy za Odrę" Jeden sformowany został w Zaspie dla terenu gdańskiego i lęborskiego, a drugi odszedł z Malborka. Każdy transport składał się z 50 wagonów i 1750 osób. Wobec panujących w tym okresie mrozów poszczególne wagony wyposażone były w żelazne piecyki wraz z kompletnm urządzeniem oraz zaopatrzone zostały w dostateczną ilość opału, który składał się z 300 kg węgla i 100 kg drzewa na każdy wagon.

Cyfry powyższe najlepiej charakteryzują warunki w jakich odbywa się przymusowa podróż do „Heimatu". Przeciętne zaludnienie 35 osób na wagon, wyposażony w piecyk i 400 kg opału zapewniało im bowiem nie tylko swobodę ruchów, ale ponadto dawało możność przyrządzania sobie w każdej chwili gorących potraw. O takich warunkach nie śniło się niejednemu przesiedleńcowi wewnątrz naszego kraju, pomijając już zupełnie rażącą dysproporcję metod stosowaną przez tychże Niemców względem wywożonych w czasie okupacji Polaków. Znamienne jest również to, że z 4 transportów wysłanych w grudniu i styczniu, wyposażonych w 379 kompl. piecyków, brakowało z chwilą powrotu wagonów na punkt graniczny — 83 piecyków wraz z kompletnym wyposażeniem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Brunon Formella - Garcz. Wyjaśnienia w sprawie pisowni zastosowanej w Guczow Mack godo — znajdzie Pan w dzisiejszym i następnych numerach „Checzy". Prosimy dokładnie przestudiować.

Myszka Józef - Trzebiatki. W sprawie niedostarczania egzemplarzy Zrzeszy należy wnieść reklamację w urzędzie pocztowym. Prosimy o podanie nam brakujących numerów, odeślemy. Jeśli chodzi o utrudnianie kolportażu Zrzeszy przez niektóre czynniki, to są to wybryki nieodpowiedzialnych jednostek, na które zwróciliśmy uwagę miarodajnych czynników. Prosimy o szybsze meldowanie tego rodzaju wypadków, byśmy mogli w porę interweniować.

Antoni Tessmer - Gdynia. W sprawie syna należy się zwrócić do Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdyni.

Ks. B. Sychta - Kochorowo. Checze wysyłamy. „Gryfa" nie posiadamy. Wyjaśnienie w liście.

Tłoczono w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-06518